

Poezja serca – Paulina Żerko

Gdy poeta wiersz pisze, duszę swą otwiera
W głąb studni, która tajemnicę skrywa
I wtedy przeogromna brama się rozwiera
Przez którą jasność mu do serca wpływa
I nie jest już jedynie z myślami swoimi
Lecz z wielką mocą łączy się, rozmawia
I jak powiedział kapłan, słowami zwykłymi
Samemu Bogu serce odpowiada
Serce ma nieporządne, słabe i wąpiące
Co oceanem często jest cierpienia
I nagle go ogarnia jasne, ciepłe słońce
Które pobudza duszę do kwitnienia
Czuje wtedy poeta, że siła ogromna
Wypełnia serce, działa poprzez niego
Pomaga mu napisać bardzo ważne słowa
Miłość – poezję Wszechświata całego
Lecz często jego serce wypełniają cienie
Złość i samotność, ogromna tęsknota
Tak jakby nieodłączne poezji cierpienie
Światłości ciemność, która duszą miota
I tak, jak gwiazdom
Jasnym próżnia towarzyszy
Słońcu huragan, oazie pustynia
Tak się i one zdają częścią tej istoty
Która poetę zmusza do tworzenia
Chciałby on czasem trochę uspokoić falę
Zwolnić na chwilę, odpocząć, przystanąć
Lecz coś mu szeptem wtedy:
Czy nie tego chciałeś
By energia przez ciebie przepływała?
Życie biec musi dalej, góra nosić ciężar
Rzeka wypełniać swoje przeznaczenie
I ty, człowieku, musisz w swych emocji pętach
Podążać drogą, która twym spełnieniem
Czy wiesz, kto pisze strofy najpiękniejsze
Muzyką cudną świat cały obdarza?

Ty – jeśli kochasz, bo to najważniejsze Co w życiu dzięki miłości się zdarza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych